

Sygn. akt III K 3/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Hordyńska – ref.

SSO Marzenna Roleder

Ławnicy: Celina Bandzińska

Bożena Topczewska

Bogusław Szulęcki

Protokolant Andrzej Wiszowaty

przy udziale Prokuratora Joanny Sańczuk - Akułow

po rozpoznaniu w dniu 28.02.2013 r., 21.03.2013 r., 23.04.2013 r., 22.05.2013 r. sprawy

1. K. O. urodzonego (...) w B., syna Z. i J. z d. M.

2. M. G. urodzonego (...) w B., syna J. i Z. z d. G.

oskarżonych o to, że w dniu 19 kwietnia 2012. w B. w mieszkaniu nr (...) w budynku przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. R., po wejściu do wyżej wymienionego mieszkania gdzie K. O. uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią w głowę, a następnie po przewróceniu się pokrzywdzonego na podłogę, skrepował mu ręce w nadgarstkach oraz nogi na wysokości kostek sznurkami po czym kopał i bił L. R. pięściami po całym ciele, a M. G. stanął na nim obydwoma nogami w ten sposób, iż jego prawa noga znajdowała się na klatce piersiowej pokrzywdzonego, zaś lewa noga na brzuchu L. R., powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania mostka na granicy rękodości trzonu bez podbiegnięcia krwawego, złamania żeber po stronie lewej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości 3 i 4 międzyżebra i niewielkimi naddarciami opłucnej, złamania żeber po stronie prawej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości w okolicy niżej położonych złamań i rozdarciu opłucnej, złamaniem żeber po stronie prawej od 1 do 5 w linii łopatkowej, rozdarcia 4 międzyżebra po stronie prawej z wklonowaniem fragmentu płata płucnego między żebrami, wylewów krwawych w mięśniach szyi po stronie prawej, które skutkowało zgonem pokrzywdzonego, po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę L. R. z kieszeni prawej przedniej jego spodni pieniędzy w kwocie 80,00 zł, z lodówki w kuchni mieszkania dokonali zaboru butelki wódki oraz artykułów żywnościowych w postaci wędlin, a nadto dokonali zaboru radioodbiornika z magnetofonem kasetowym nieustalonej marki i wartości, przy czym M. G. czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. – wobec K. O.

o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k. – wobec M. G.

I. Oskarżonych K. O. i M. G. w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że:

1/ w dniu 19 kwietnia 2012. w B. w mieszkaniu nr (...) w budynku przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. R. i zaboru pieniędzy na jego szkodę, po wejściu do wyżej wymienionego mieszkania gdzie K. O. uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią w głowę, a następnie po przewróceniu się pokrzywdzonego na podłogę, skrepował mu ręce w nadgarstkach oraz nogi na wysokości kostek sznurkami po czym kopał i bił L. R. pięściami po całym ciele, a M. G. stanął na nim obydwoma nogami w ten sposób, iż jego prawa noga znajdowała się na klatce piersiowej pokrzywdzonego, zaś lewa noga na brzuchu L. R., powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania mostka na granicy rękodości trzonu bez podbiegnięcia krwawego, złamania żeber po stronie lewej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości 3 i 4 międzyżebra i niewielkimi naddarciami opłucnej, złamania żeber po stronie prawej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości w okolicy niżej położonych złamań i rozdarciu opłucnej, złamaniem żeber po stronie prawej od 1 do 5 w linii łopatkowej, rozdarcia 4 międzyżebra po stronie prawej z wklinowaniem fragmentu płata płucnego między żebrami, wylewów krwawych w mięśniach szyi po stronie prawej, przy czym na skutek kolankowania pokrzywdzonego przez K. O. doszło do gwałtownego uduszenia w przebiegu unieruchomienia klatki piersiowej połączonego z dławieniem które skutkowało zgonem pokrzywdzonego, po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę L. R. z kieszeni prawej przedniej jego spodni pieniędzy w kwocie 80,00 zł, przy czym M. G. czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. – wobec K. O. i czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. – wobec M. G.

oraz tego,

2/ w dniu 20 kwietnia 2012 r. w B. dokonali kradzieży z włamaniem do mieszkania przy ul. (...) należącego do L. R. w ten sposób, że przy użyciu oryginalnych kluczy, które zabrali z mieszkania L. R. poprzedniego dnia otworzyli drzwi wejściowe, a następnie po spenetrowaniu mieszkania dokonali zaboru z lodówki w kuchni mieszkania butelki wódki oraz artykułów żywnościowych w postaci wędlin, a nadto dokonali zaboru radioodbiornika z magnetofonem kasetowym nieustalonej marki i wartości, przy czym M. G. czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 279 § 1 k.k. – wobec K. O. i czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec M. G.

i za to:

a/ K. O.:

- za czyn opisany w pkt 1 na mocy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art.

60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w pkt II na mocy art. 279 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 279 § 1 k.k.

w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

b/ M. G.:

- za czyn opisany w pkt. 1 na mocy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art.

11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza mu karę

5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w pkt II na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw.

z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonym kary łączne:

a/ K. O. – 8 (osiem) lat pozbawienia wolności,

b/ M. G. – 5 (pięć) lat pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

a/ K. O. od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia 22 maja 2013 r.,

b/ M. G. od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia 22 maja 2013 r..

IV. Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych K. O. i M. G. tytułem nawiązki na rzecz pokrzywdzonego S. P. kwoty po 1000 zł (tysiąc złotych) od każdego z oskarżonych.

V. Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych K. O. i M. G. tytułem nawiązki na rzecz pokrzywdzonej M. P. kwoty po 1000 zł (tysiąc złotych) od każdego z oskarżonych.

V. Zwalnia oskarżonych K. O. i M. G. od kosztów sądowych.

III K 3/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w sprawie sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Mieszkaniec B. K. O. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2008 r. został częściowo ubezwłasnowolniony z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim.

M. G., również mieszkaniec B. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 listopada 2004 r. został ubezwłasnowolniony częściowo. Podstawą tego orzeczenia był między innymi stwierdzony u M. G. niedorozwój umysłowy w stopniu umiarkowanym.

Obaj mężczyźni z uwagi na stan zdrowia uczestniczyli w warsztatach terapii zajęciowej, gdzie się poznali. Po pewnym czasie jednak korzystali z zajęć w różnych placówkach.

K. O. i M. G. spotykali się po zajęciach i wspólnie spędzali czas. Zdarzało się, że przebywali razem w mieszkaniu L. R. w B.

przy ul. (...), gdzie wspólnie spożywali alkohol. Obaj mężczyźni znali L. R., przy czym M. G. znał go wcześniej, ponieważ wcześniej mieszkał w jego mieszkaniu razem ze swoją matką.

W dniu 19 kwietnia 2012 r. K. O. i M. G. spotkali się przed blokiem L. R.. Już wcześniej zaplanowali, że dokonają jego zabójstwa i zabiorą mu pieniądze.

Mężczyźni otworzyli drzwi wejściowe do klatki schodowej scyzorykiem, ponieważ domofon nie działał. Drzwi do mieszkania otworzył im L. R..

Zaraz po wejściu do mieszkania K. O. zadał L. R. dwa ciosy w głowę. Po tych ciosach L. R. upadł na podłogę. K. O. kopał leżącego L. R., następnie przy pomocy sznurków, które znalazł w mieszkaniu pokrzywdzonego skrzepował mu ręce i nogi. M. G. stanął obiema nogami na klatce piersiowej L. R.. K. O. usiadł na klatce piersiowej L. R.. Zatykał mu nos i usta.

Na skutek takiego zachowania K. O. i M. L. R. doznał obrażeń ciała w postaci złamania mostka na granicy rękkości trzonu

bez podbiegnięcia krwawego, złamania żeber po stronie lewej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości 3 i 4 międzyżebra i niewielkimi naddarciami opłucnej, złamania żeber po stronie prawej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości w okolicy niżej położonych złamań i rozdarciu opłucnej, złamaniem żeber po stronie prawej od 1 do 5 w linii łopatkowej, rozdarcia 4 międzyżebra po stronie prawej z wklinowaniem fragmentu płata płucnego między żebrami, wylewów krwawych w mięśniach szyi po stronie prawej. Na skutek kolankowania pokrzywdzonego przez K. O. doszło do gwałtowanego uduszenia w przebiegu unieruchomienia klatki piersiowej połączonego z dławieniem, które skutkowało zgonem L. R..

K. O. przeszukał ubranie pokrzywdzonego i wyjął z kieszeni spodni L. R. 80 złotych. Przed wyjściem z mieszkania K. O. przy pomocy nożyczek uciął pukiel włosów L. R..

Kiedy K. O. i M. G. opuścili mieszkanie zabrali z niego klucze do drzwi wejściowych, zamknęli drzwi, a klucze pozostawili w skrzynce na listy.

Następnego dnia K. O. i M. G. ponownie przyszedli do mieszkania L. R. z zamiarem dokładnego przeszukania mieszkania i znalezienia pieniędzy. Przy pomocy kluczy, które wyjęli ze skrzynki otworzyli drzwi wejściowe i weszli do mieszkania. Po spenetrowaniu mieszkania okazało się, że nie ma w nim pieniędzy. Mężczyźni zatem zabrali z mieszkania butelkę wódki, wędliny z lodówki oraz radiodbiornik z magnetofonem kasetowym nieustalonej wartości.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków J. F. (k. 697–698), J. K. (k. 699, 752, 107v,119), J. G.

(k. 750v-751), B. C. (k. 751-751v, 135), S. Ł. (k. 751v-752), M. D. (1) (k. 869-870, 274v-275), M. O. (k. 870-871, 277-278), P. G. (k. 139v), S. P. (k. 35v), M. P. (k. 257v), częściowo wyjaśnień oskarżonych K. O. (k. 696, 96v-97v, 126-126v, 161-161v) i M. G. (k. 696-697, 117v-118, 132v-133v, 155v) oraz innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że L. R. poznał za pośrednictwem M. G.. Oskarżony K. O. wyjaśnił, że w dniu 19 kwietnia 2012 r. przebywał u siebie w domu. Około godziny 13.00 zadzwonił do niego M. G. i zaproponował, aby przyjechał na osiedle (...). Umówili się pod sklepem nocnym przy ulicy (...). Z wyjaśnień K. O. wynika, że ostatecznie spotkał się z M. G. pod blokiem, w którym mieszkał L. R.. Oskarżony K. O. wyjaśnił, że pomiędzy nim a M. G. już wcześniej istniało porozumienie, że dokonają zabójstwa L. R. i zabiorą jego pieniądze. Ustalili, że zrealizują swój plan tego dnia, kiedy się spotkali.

K. O. wyjaśnił, że z uwagi na to, że w drzwiach wejściowych nie działa domofon tworzyli drzwi na kłatkę nożem. Drzwi do mieszkania otworzył L. R.,

po czym, jak wyjaśnił K. O., on uderzył L. R. dwukrotnie

w głowę. Następnie, kiedy L. R. leżał kopnął go w głowę. Oskarżony K. O. opisał, w jaki sposób skrępował ręce i nogi leżącego L. R.. Podał,

że kiedy pokrzywdzony był już skrępowany on i M. G. bili go. Oskarżony K. O. wyjaśnił ponadto, że kiedy L. R. nie dawał oznak życia przeszukał jego kieszenie i zabrał pieniądze w banknotach 50 zł, 20 zł i 10 zł. Następnie, jak podał, przeszukali mieszkanie, ale nie znaleźli pieniędzy. K. O. wyjaśnił, że z szafki zabrali klucze do mieszkania, przed wyjściem on obciął L. R. włosy.

K. O. wyjaśnił, że po dokonanych czynach razem z M. G. udali się do piwnicy, w której przebywał (...) (J. K.) i razem z nim spożywali alkohol mówiąc jednocześnie mężczyźnie, że dokonali zabójstwa L. R..

Z dalszych wyjaśnień K. O. wynika, że następnego dnia on z M. G. udali się ponownie do mieszkania L. R., klucze wzięli

ze skrzynki na listy, gdzie pozostawili je poprzedniego dnia. K. O. opisał, co zastali w mieszkaniu L. R.. Podał, że „L. leżał fioletowy, miał czarną twarz, czuć było trupem”. K. O. podał, że szukali pieniędzy, ale ich nie znaleźli, zabrali zatem jedzenie – kielbasę, baleron, wódkę – 0,5 l, a także radio na baterie.

Powyższe wyjaśnienia oskarżony K. O. potwierdził w trakcie eksperymentu procesowego (k. 108v-110).

Przesłuchiwany w dalszym toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. O. zmienił podaną przez siebie wcześniej wersję wydarzeń. (k. 126-126v). Wówczas nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podał, że wcześniejsze wyjaśnienia wynikały z obawy przed osobą P. G.. Nadmienił, że przesłuchujący go funkcjonariusz Policji stosował wobec niego przemoc fizyczną i zmuszał go do „mówienia prawdy”. Nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony K. O. wyjaśnił, że oprócz niego i M. G. w mieszkaniu L. R. przebywał ponadto P. G. i to właśnie on bił L. R. i to on zabrał mu pieniądze. Z tej relacji K. O. wynikało, że on i M. G. nie brali czynnego udziału w zdarzeniu, a jedynie obserwowali zachowanie P. G.. Podał także, że on i M. G. opuścili mieszkanie, a P. G. pozostał w nim.

Przyznał jednocześnie, że następnego dnia pojechał w towarzystwie M. G. do mieszkania L. R., aby szukać pieniędzy. Klucze wyjęli ze skrzynki na listy.

Przed Sądem oskarżony K. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie potwierdził swoich pierwszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego twierdząc, że ich treść podyktowana była chęcią opuszczenia miejsca zatrzymania. Nie potwierdził także wyjaśnień odnośnie udziału w zdarzeniu P. G., podał, że do złożenia takiej treści wyjaśnień zmusiła go Policja. Dodał, że to M. G. pobił L. R.. Oskarżony K. O. skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na zadawane pytania.

Oskarżony M. G. (k. 117v-118v) przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że znał L. R., ponieważ wynajmował pokój u niego, gdzie mieszkał razem ze swoją matką. M. G. wyjaśnił, że w dniu 19 kwietnia 2012 r. K. O. zadzwonił do niego i powiedział, że pójdą razem do L. po pieniądze, ponieważ L. był mu dłużny 20 zł. Zrelacjonował, że drzwi na klatkę otworzyli scyzorykiem. M. G. wyjaśnił, że początkowo wspólnie z L. R. spożywali alkohol, w trakcie spotkania K. O. zaczął „zaczepiać” L. R.. Polegać miało to

na tym, że K. O. żądał od L. R. wydania pieniędzy. M. G. zaznaczył przy tym, że on prosił K. O., aby zostawił L. R. w spokoju. Z relacji M. G. wynika dalej, że K. O. zaczął bić L. R. po głowie. Kiedy L. R. leżał, K. O. kopał go, a M. G., jak sam podał, stanął obiema nogami na klatce piersiowej pokrzywdzonego i zaczął chodzić po jego żebrach. M. G. opisał, że K. O. związał L. R., bił go w dalszym ciągu, a potem obciął mu włosy, po czym przeszukał kieszenie i znalazł pieniądze. M. G. wyjaśnił, że po zdarzeniu poinformowali J. (J. K.), że „pobili L. i L. nie żyje”. M. G. wyjaśnił ponadto, że K. O. mówił mu, że był w mieszkaniu L. R. ponownie i „L. jest cały fioletowy”.

Powyższe wyjaśnienia M. G. podtrzymał w trakcie eksperymentu procesowego (k. 128-129).

Podtrzymał je także w dalszym toku postępowania (k. 129v-130v). Stanowczo zaprzeczył, aby poza nim i K. O. w mieszkaniu był ktoś jeszcze podając jednocześnie, że on nie zna P. G. i nie wie, kto to jest. Dodał, że K. O. zabrał z lodówki wędlinę, a on z mieszkania wziął dwie butelki wódki.

Przed Sądem oskarżony M. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, po czym skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na zadawane pytania.

Analizując wyjaśnienia oskarżonych K. O. i M. G.

w kontekście całości materiału dowodowego należy stwierdzić, że jedynie w części zasługują na danie im wiary. Niektóre elementy wersji zdarzenia podane przez oskarżonych pokrywają się ze sobą, niektóre zaś są całkowicie

odmienne. W ocenie Sądu wiarygodna jest wersja podana przez oskarżonego K. O., kiedy składał wyjaśnienia po raz pierwszy. Wersja ta jest bardzo szczegółowa, logiczna, a należy mieć na uwadze, że oskarżony wykazuje deficyt rozwoju intelektualnego, co ogranicza jego możliwość konstruowania skomplikowanych opisów zdarzeń, które w rzeczywistości nie miałyby miejsca. Warto w tym miejscu nadmienić, że w wielu szczegółach wersja ta jest jednak zbieżna z wersją podaną przez oskarżonego M. G., co stanowi dodatkowy element przemawiający za jej wiarygodnością.

Sąd całkowicie odrzucił, jako nielogiczną i niewiarygodną wersję zdarzenia z udziałem P. G., którą podał oskarżony K. O. podczas drugiego przesłuchania.

Z wersji tej wynikało, że on i M. G. jedynie przyglądali się temu, jak P. G. pobił L. R. i zabrał mu pieniądze. K. O. nie potrafił logicznie uzasadnić zmiany wyjaśnień, a podane przez niego powody w ocenie sądu są nieprawdopodobne. Należy mieć także na uwadze, że oskarżony M. G. od początku konsekwentnie twierdził, że na miejscu zdarzenia oprócz L. R. był tylko on

i K. O., a osoby o personaliach P. G. w ogóle nie zna. P. G. również twierdził, że nie ma żadnego związku z zaistniałym zdarzeniem. Wersji z udziałem P. G. przeczą wyjaśnienia samego K. O.. Podał on mianowicie, że on w towarzystwie M. G. mieszkał L. R. na polecenie P. G., który w nim pozostał. W żaden sposób nie przystaje to do jego wyjaśnień, składanych podczas tego samego przesłuchania, a z których wynika, że następnego dnia idąc do mieszkania L. R. wyjęli klucze do mieszkania ze skrzynki na listy. Jednocześnie K. O. nie potrafił wyjaśnić, w jaki sposób posiadał wiedzę odnośnie miejsca znajdowania się kluczy. Należy przy tym pamiętać, że przesłuchiwany po raz pierwszy podał, że to razem z M. G., po wyjściu z mieszkania pozostawili klucze w skrzynce.

Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżony K. O. w swoich pierwszych wyjaśnieniach podał rolę każdego ze sprawców, jedynie w części umniejszając swój udział w doprowadzeniu do zgonu pokrzywdzonego. Nie przeczył natomiast szczegółom podanym również przez M. G., że to on pierwszy uderzył L. R., to on związał mu kończyny sznurkiem, to on zabrał mu pieniądze i obciął włosy pokrzywdzonemu. Relacje obu oskarżonych zostaną poddane szczegółowej analizie w dalszej części uzasadnienia.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. G. Sąd miał na uwadze jeszcze jedną okoliczność. Mianowicie z wyjaśnień tego oskarżonego wynika, że jest osobą dalece nieporadną, twierdził nawet, że mimo tego, że ma telefon komórkowy, to nie umie

z niego zatelefonować. Te twierdzenia pozostają w sprzeczności z protokołem oględzin telefonu komórkowego zabezpieczonego podczas przeszukania M. G. (k. 72-74),

z którego wynika, że w swoim telefonie M. G. miał zapisanych kilka kontaktów, między innymi telefon do K. O. i zarejestrowane są numery wybierane z tego właśnie aparatu. M. G. dzwonił między innymi do K. O. dwukrotnie w dniu 25 kwietnia 2012 r..

Poza sporem pozostaje fakt, że L. R. zmarł na skutek udziału osób trzecich. Z notatki urzędowej na k. 1 wynika, że w dniu 25 kwietnia 2012 r. o godz. 14.30 udano się

na ulicę (...), gdzie miał nastąpić zgon mężczyzny, zgłaszającym był S. Ł., który oświadczył, że w dniu 25 kwietnia 2012 r. spotkał w okolicy tego bloku dwóch mężczyzn, którzy poinformowali go, że w mieszkaniu nr (...) leży martwy mężczyzna.

Innymi dowodami potwierdzającymi tę okoliczność są protokół ujawnienia zwłok

(k. 2-4) oraz protokół oględzin mieszkania z materiałem poglądowym (k. 5-12, 14-16),

a także zeznania pokrzywdzonych S. P. i M. P.. Odnalezione zwłoki znajdowały się w stanie częściowego rozkładu.

Biegli z zakresu medycyny sądowej (protokół oględzin zwłok - k. 243-248 oraz opinia - k. 249-250) wypowiedzieli się, że z uwagi na rozkład zwłok nie można kategorycznie wypowiedzieć się odnośnie przyczyny zgonu. Zdaniem biegłych przyczyną zgonu najprawdopodobniej było uduszenie gwałtowne w przebiegu unieruchomienia klatki piersiowej poprzez kolankowanie, połączone z zatykaniem otworów oddechowych

i dławieniem. Jednocześnie biegli stwierdzili na ciele denata liczne obrażenia ciała w postaci złamania mostka na granicy rękojeści trzonu bez podbiegnięcia krwawego, złamania żeber po stronie lewej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości 3 i 4 międzyżebra i niewielkimi naddarciami opłucnej, złamania żeber po stronie prawej od 2 do 7 w linii środkowo – obojczykowej z podbiegnięciami krwawymi na wysokości w okolicy niżej położonych złamań i rozdarciu opłucnej, złamaniem żeber po stronie prawej od 1 do 5 w linii łopatkowej, rozdarcia 4 międzyżebra po stronie prawej z wkliniowaniem fragmentu płata płucnego między żebrami, wylewów krwawych w mięśniach szyi po stronie prawej.

Przeprowadzone badania histopatologiczne potwierdziły ustalenia posekcyjne odnośnie przyczyny i mechanizmu zgonu L. R. (opinia uzupełniająca k. 353-355). Biegli przyjęli, że przyczyną zgonu L. R. stało się najprawdopodobniej uduszenie gwałtowne w przebiegu unieruchomienia klatki piersiowej połączonego z dławieniem, czyli uciskaniem na szyję. Na rozprawie biegli sprecyzowali, które obrażenia ciała wskazują na taką, a nie inną przyczynę zgonu.

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że zwłoki odnalezione w mieszkaniu przy ulicy (...) w B. to zwłoki L. R.. Oprócz faktu, że zwłoki odnalezione zostały w mieszkaniu L. R., na postawienie takiej tezy pozwala wynik badań genetycznych, z którego wynika, że próbka DNA pobrana z kości udowej denata pochodzi od osoby spokrewnionej w linii męskiej z S. P. (wnuk L. R.) – k. 433-436.

Kolejną kwestia podlegającą ustaleniu był czas zgonu L. R.. Obaj oskarżeni wskazywali datę 19 kwietnia 2012 r. jednak w ocenie Sądu z uwagi na stopień ich rozwoju umysłowego nie było to wystarczające dla dokładnego określenia tej daty.

Biegły T. J., który był na miejscu ujawnienia zwłok w dniu 25 kwietnia 2012 r. w swojej opinii wyraził pogląd, że zgon mógł nastąpić 6-7 dni przed tą datą.

Istotne dla ustalenia daty zdarzenia były zeznania świadków B. C. i S. Ł..

B. C. zeznała, że L. R. wraz z S. Ł. oddali w godzinach rannych w dniu 16 kwietnia 2012 r. złom na skup. Podała jednocześnie, że po południu udała się do L. R., ale nikt nie otworzył drzwi. L. R. i S. Ł. byli umówieni na następnego dnia, jednak L. R. nie przyszedł na spotkanie. Na uwagę zasługuje fakt, że B. C. nie była stanowcza jeśli chodzi o datę 16 kwietnia 2012 r., natomiast S. Ł. zeznał, że wraz z L. R. oddał złom w dniu 19 kwietnia 2012 r., co ustalił na podstawie posiadanego pokwitowania z punktu skupu.

W ocenie Sądu te dowody pozwalają na przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce w dniu 19 kwietnia 2012 r.

Zarówno K. O. jak i M. G. w swoich wyjaśnieniach nie przeczyli, że znali L. R. i odwiedzali go, a w czasie tych spotkań wspólnie spożywali alkohol. Ten fakt wynika ponadto z zeznań J. G. i J. F.. K. O. dodatkowo podał, że „L. go wkurzał”, ponieważ gdy on przynosił wódkę, to L. R. ją chował i wypijał bez niego.

Odmienne są wyjaśnienia oskarżonych odnośnie sposobu, w jaki umówili się, aby w dniu zdarzenia udać się do L. R.. K. O. twierdził, że to M. G. zatelefonował do niego i zaproponował spotkanie, M. G. utrzymywał, że to K. O. do niego dzwonił. Z analizy połączeń telefonów oskarżonych nie wynika, aby w ogóle kontaktowali się ze sobą telefonicznie, przynajmniej za pomocą telefonów komórkowych, w ocenie Sądu ta kwestia jednakże nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do spotkania doszło, co wynika ze spójnych w tym zakresie wyjaśnień obu oskarżonych.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że K. O. podał jako porę kontaktu godzinę około 13.00. Z listy obecności w placówkach warsztatów terapii zajęciowej oraz z zeznań świadków M. D. (1) i M. O. wynika, że w dniach 19-20 kwietnia 2012 r. zarówno M. G. jak i K. O. uczestniczyli w zajęciach w godzinach od 8.00 do 15.00. W oparciu o te dowody sąd ustalił, że do spotkania oskarżonych doszło później, tj. na pewno po godzinie 15.00.

Jak wskazano wyżej, obaj mężczyźni, tj. K. O. i M. G. udali się wspólnie do mieszkania L. R.. W tym miejscu warto jeszcze raz przypomnieć, że nie ma wątpliwości co do tego, że obaj oskarżeni byli na miejscu zdarzenia. Żaden z nich nie zaprzeczył temu, co więcej z opinii daktyloskopijnej wynika, że w mieszkaniu L. R. ujawniono ślady linii papilarnych K. O. (k. 260-263). Spójne są wyjaśnienia oskarżonych odnośnie sposobu otwarcia drzwi na klatkę schodową. Z wyjaśnień tych wynika, że z uwagi na uszkodzony domofon oskarżeni otworzyli te drzwi scyzorykiem (nożem).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. G., że najpierw wspólnie z L. R. spożywali alkohol. Z protokołu oględzin mieszkania nie wynika, aby ujawniono jakiegokolwiek ślady świadczące o tym fakcie (kieliszki, szklanki w widocznych miejscach świadczących o ich używaniu bezpośrednio przed zdarzeniem), ponadto z wyjaśnień K. O. wynika, że zaatakował L. R. bezpośrednio po tym, jak on i M. G. weszli do mieszkania.

Oskarżeni w podobny sposób opisali sposób zadawania ciosów L. R.. Z ich relacji wynika, że jako pierwszy L. R. zaatakował K. O. zadając mu ciosy w głowę. Z tych spójnych w tym zakresie relacji wynika także, że K. O. dalej bił L. R. kiedy ten już leżał, to on związał mu ręce i nogi, obciął mu włosy, a M. G. wszedł na klatkę piersiową pokrzywdzonego. Te relacje pozostają w zgodzie z treścią opinii sądowo – lekarskiej, która wskazuje rodzaj i charakter obrażeń ciała zmarłego.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że nie wyjaśnia to w jaki sposób doszło do zgonu L. R.. Biegli wskazali, że przyczyną zgonu było uduszenie w przebiegu gwałtowanego unieruchomienia klatki piersiowej na skutek kolankowania z dławieniem.

Na podstawie dostępnych dowodów sąd ustalił, że osobą, która dokonała kolankowania był K. O.. Wprawdzie K. O. nie wskazywał na takie swoje zachowanie (i na tym polegało umniejszenie swojej roli w przyczynieniu się do zgonu pokrzywdzonego) nie mniej jednak w trakcie eksperymentu procesowego M. G. podał, że to K. O. usiadł na klatce piersiowej L. R., co w kontekście opinii biegłych i wyjaśnienia przez nich, na czym polegało kolankowanie pozwala na przyjęcie tezy, że to właśnie K. O. dopuścił się tego zachowania.

To ustalenie było podstawą zmiany opisu czynu, który w wersji zaproponowanej przez oskarżyciela nie wskazywał precyzyjnie przyczyny zgonu.

Nie ulega również wątpliwości, że K. O. zabrał L. R. pieniądze z kieszeni, co wynika z wyjaśnień zarówno oskarżonego K. O.

jak i M. G.. K. O. podał, że zabrał 80 złotych, M. G. nie podał dokładnej kwoty, jednak wyjaśnił, że K. O. przeszukał kieszenie leżącego L. R. i znalazł pieniądze.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. G., który twierdził, że nie przychodził po tym zdarzeniu do mieszkania L. R.. W tym zakresie za wiarygodne Sąd uznał pierwsze wyjaśnienia oskarżonego K. O., który podał, że następnego dnia udał się razem z M. G. do mieszkania L. R., otworzył drzwi kluczami, które zabrali poprzedniego dnia i pozostawili w skrzynce na listy, po przeszukaniu mieszkania zabrali z niego artykuły żywnościowe, alkohol i radio.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego K. O. sąd miał na uwadze,

że zawierają one wiele szczegółów, przez co jawią się jako szczerze i tym samym wiarygodne. K. O. podał jak wyglądał zmarły - „L. leżał filetowy, miał czarną twarz, czuć było trupem”. Oskarżony K. O. wyjaśnił ponadto, że w poszukiwaniu pieniędzy przeszukali razem z M. G. mieszkanie L. R., a kiedy ich nie znaleźli zabrali wędliny, wódkę i radio. Co więcej, K. O. opisał zachowanie swojej matki, która widziała u niego owo radio twierdząc, że „dostał od niej za to po mordzie, że ukradł gdzieś radio”.

Wprawdzie przesłuchiwana na tę okoliczność J. F. nie potwierdziła faktu przyniesienia radia przez syna do domu, jednak Sąd miał na uwadze, że świadek jest matką oskarżonego i z oczywistych względów jej zeznania zmierzały do umniejszenia odpowiedzialności karnej K. O..

Innym elementem, który zawiera szczegół układający się w logiczną całość na tle materiału dowodowego jest sposób w jaki mężczyźni dostali się do mieszkania L. R.. K. O. opisując zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2012 r. podał, że po wyjściu z mieszkania klucze pozostawili w skrzynce na listy. Opisując zdarzenia z dnia 20 kwietnia 2012 r. podał, że właśnie stamtąd wzięli klucze, aby otworzyć drzwi wejściowe następnego dnia.

Szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego K. O. odnośnie wizyty jego i M. G. w mieszkaniu L. R. dzień po dokonaniu zabójstwa przekonały sąd, że istotnie obaj mężczyźni byli w tym mieszkaniu i dokonali zaboru mienia.

Dlatego też sąd uznał za nie polegające na prawdzie w tej kwestii wyjaśnienia oskarżonego M. G., który przeczył temu, aby razem z K. O. był w mieszkaniu L. R. w dniu 20 kwietnia 2012 r. W ocenie Sądu, wyjaśnienia te stanowią element realizacji przyjętej przez tego oskarżonego linii obrony.

Ustalenia sądu odnośnie czasu i sposobu dokonania zaboru mienia z mieszkania L. R. skutkowały zmianą opisu czynu i przyjęciem, że oskarżeni dopuścili się dwóch czynów, z których jednym było zabójstwo w związku z dokonaniem rozboju na osobie L. R., a drugim kradzież z włamaniem następnego dnia.

Mając na uwadze wyżej omówione dowody Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonych K. O. i M. G. w postaci im przypisanej nie budzi wątpliwości.

Świadkowie H. F., M. D. (2), A. C., J. Ż., A. T., A. F., A. S., H. S., Z. D., J. S., S. G., J. J. (2), R. C. nie wniesli nic do sprawy.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonych K. O. i M. G. względem L. R. w dniu 19 kwietnia 2012 r. pozwala na ustalenie znamion czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k..

Odpowiedzialności na podstawie tego przepisu podlega ten, kto zabija człowieka w związku z rozbojem. Przystępstwo zabójstwa wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego.

W ocenie Sądu obaj oskarżeni działali zarówno w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. R. i dokonaniu w ten sposób kradzieży mienia na jego szkodę. Oczywistym przy tym jest, że o zamiarze sprawcy należy wnioskować nie tylko na podstawie przesłanek przedmiotowych ale i podmiotowych. Zamiar zabójstwa może wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz właściwościami osobistymi sprawcy i jego stosunku do pokrzywdzonego. Takie czynniki, jak przyczyny i tło zajścia, umiejscowienie i intensywność zadanych ciosów, czy spowodowanie określonych obrażeń ciała, osobowość sprawcy, jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego stanowią pewne wskazówki co do tego, że sprawca miał zamiar dokonania zabójstwa.

Dla ustalenia formy zamiaru oskarżonych K. O. i M. G. istotne jest nie tylko sposób zadawania ciosów pokrzywdzonemu, a w szczególności kolankowanie połączone z dławieniem, fakt wejścia przez M. G. całym swoim

ciężarem ciała na klatkę piersiową L. R., ale także wyjaśnienia oskarżonego K. O.. Jakkolwiek sam rodzaj zadanego ciosu i jego lokalizacja z reguły

nie mogą stanowić wyłącznej przesłanki dla uznania, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa, to jednak wtedy, gdy ciosy zadawane są z dużą siłą i agresywnością, ponawiane są wielokrotnie i godzą w ważne dla życia organy ciała, to stanowi to dostateczny dowód działania sprawcy z zamiarem zabójstwa.

K. O. opisując zdarzenie po raz pierwszy już wówczas podał,

że już wcześniej ustalił z oskarżonym M. G., że dokonają jego zabójstwa. W ocenie Sądu to twierdzenie jest prawdziwe, nie należy tego oceniać w kategoriach jakiegokolwiek konfabulacji. Na taką ocenę wyjaśnień oskarżonego K. O. miały wpływ zeznania świadka J. K., który podał, że kiedy spotkał w swojej piwnicy K. O. ten już wówczas mówił mu, że idzie razem z M. G.

do L. R. i „jak L. go w...wi to wsadzi mu kosę”.

Z zeznań J. K. w kontekście wyjaśnień K. O. wynika, że istotnie mężczyźni zaplanowali zabójstwo L. R. i dokonanie zaboru mienia na jego rzecz. J. K. zeznał, że spotkał się z K. O. w swojej piwnicy i ten wówczas mówił mu, że „wsadzi L. kosę”. J. K. podał także, że podczas tego spotkania K. O. poinformował go o swoich zamiarach zaboru mienia mówiąc, że „razem z M.(...) L. chatę”.

Te okoliczności w ocenie Sądu świadczą o tym, że K. O. i M. G. udali się w określonym celu do mieszkania L. R. i dlatego też nie mogą być uznane za wiarygodne późniejsze wyjaśnienia K. O., który twierdził, że nie chciał nikogo zabić, ani też wyjaśnienia M. G., który konsekwentnie zaprzeczał, aby obejmował zamiarem fakt dokonania zabójstwa.

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że oprócz zamiaru pozbawienia życia L. R. oskarżeni mieli również zamiar dokonania w ten sposób kradzieży mienia na szkodę L. R.. K. O. podał, że wiedział, że „L. miał pieniądze i chcieli mu je ukraść”. Co więcej, K. O. miał wiedzę, że L. R. miał odebrać pieniądze z zasiłku pielęgnacyjnego, co pozostaje w zgodzie

z zeznaniami B. C. i w ocenie Sądu przemawia za uznaniem za wiarygodne wyjaśnień K. O.. Ostatecznie K. O. po przeszukaniu kieszeni nieprzytomnego L. R. zabrał mu z kieszeni 80 złotych. Sam atak na pokrzywdzonego był spowodowany niewątpliwie zamiarem zaboru posiadanych przez niego pieniędzy.

Sąd miał na uwadze, że odnośnie czynu polegającego na dokonaniu zabójstwa i zaboru mienia w dniu 19 kwietnia 2012 r. oskarżony K. O. odegrał dominującą rolę, jednakże w ocenie sądu okoliczność ta nie wpływa na umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego M. G..

Działanie oskarżonych wobec pokrzywdzonego, sekwencja zachowań podejmowanych przez nich w tym samym miejscu i czasie wskazują na porozumienie, co do faktu dokonania zabójstwa i zaboru mienia, a tym samym współdziałanie. Z działaniem wspólnym mamy bowiem do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu.

Ustalenia Sądu odnośnie zamiaru i sposobu działania oskarżonych znalazły odzwierciedlenie w zmienionym opisie czynu.

Sąd zmienił również kwalifikację czynu, który miał miejsce w dniu 19 kwietnia 2012 r.. W ocenie Sądu fakt dokonania zabójstwa L. R. pozostawał

w bezpośrednim związku z dokonanym na jego osobie rozbojem. To właśnie chęć zaboru mienia w określony sposób przemawia za tym, że dokonanie zabójstwa było środkiem do celu polegającego na zaborze mienia, przy czym, jak wskazano wyżej, sprawcy swym zamiarem bezpośrednim obejmowali zarówno zabór mienia jak i zabójstwo. Konstrukcja typu kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. zmusza do kwalifikowania czynów realizujących znamiona tego typu kwalifikowanego z odwołaniem się do przepisu określającego typ przestępstwa, w związku z którym popełnione zostało zabójstwo. Dopiero kumulatywna kwalifikacja oddaje całą zawartość kryminalną konkretnego czynu, dlatego też Sąd uzupełnił kwalifikację o art. 280 § 1 k.k.

Oceniając zachowanie oskarżonych, jakiego dopuścili się następnego dnia Sąd uznał, że wyczerpali znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. Pojęcie włamania jest rozumiane bardzo szeroko, gdyż do jego istoty należy wdarcie się do zamkniętego pomieszczenia. Mieszkanie L. R. było zamknięte, a więc zabezpieczone przed wtargnięciem niepowołanych osób i skoro sprawcy posłużyli się kluczami, które zabrali pokrzywdzonemu poprzedniego dnia należało przypisać im dokonanie kradzieży z włamaniem.

Z uwagi na cechy osobowości oskarżonych poddani oni zostali badaniom sądowo -psychiatrycznym, które w przypadku K. O. połączone było z obserwacją.

W tym miejscu jeszcze raz wypada wskazać, że K. O. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2008 r. został częściowo ubezwłasnowolniony z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim.

Z opinii biegłych wynika, że stwierdzili u badanego K. O. upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, co w stopniu nieznacznym wpłynęło na zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem (k. 529-546).

W ocenie sądu, opinia biegłych jest logiczna, zrozumiała i pełna, biegli dodatkowo uzasadnili jej treść w trakcie rozprawy.

Sąd miał na uwadze, że w przeszłości, na użytek innych postępowań karnych toczących się wobec K. O. biegli wypowiadali się w sprawie jego poczytalności i tak: z opinii ze sprawy III K 742/10 Sądu Rejonowego w Białymstoku wynika, że upośledzenie K. O. jest na pograniczu lekkiego i umiarkowanego i zachodzą warunki określone w art. 31 § 2 k.k. (k. 800), z opinii z dnia 15.09.2015 z akt XV K 1245/09 Sądu Rejonowego w Białymstoku wynika, że jest to upośledzenie lekkie (k. 818), natomiast z akt sprawy XV K 778/10 Sądu Rejonowego w Białymstoku wynika, że stwierdzono u badanego K. O. upośledzenie lekkie (k. 837) i zaistnienie warunków z art. 31§ 2 k.k..

Zdaniem Sądu rozbieżności wynikające z przytoczonych opinii nie mają znaczenia dla oceny opinii biegłych wydanej w tej sprawie. Należy zwrócić uwagę, że poprzednie opinie wydawane były po przeprowadzeniu jednorazowych badań ambulatoryjnych, natomiast opinia w tej sprawie została wydana po obserwacji psychiatrycznej i wykonaniu dodatkowych badań.

Należy stwierdzić, że nie tylko prawidłowa sprawność intelektualna warunkuje akceptację obowiązujących norm społecznych, a każde upośledzenie poważnie ją ogranicza. Osoba upośledzona w stopniu lekkim ma wprawdzie ograniczone możliwości intelektualne, żyje w zwężonym świecie pojęć zubożałym w sferę abstrakcji i ma mniejsze możliwości zdobywania doświadczeń, ale w swoim środowisku, nie stawiającym jej wygórowanych wymagań, porusza się swobodnie, podporządkowując się znanym i przyswojonym zasadom tego środowiska, a jej reakcje emocjonalne, choć często pozbawione subtelnej modulacji są jakościowo adekwatne do działających bodźców (J. Przybysz, Psychiatria sądowa, Podręcznik dla lekarzy i prawników, wyd. II, Toruń 2003, str. 150).

Sąd miał na uwadze, że oskarżony M. G. na mocy postanowienia z dnia 22 listopada 2004 r. został ubezwłasnowolniony częściowo z uwagi na niedorozwój umysłowy w stopniu umiarkowanym.

Z opinii biegłych (opinia psychiatryczna k. 409-415) wynika, że zachodzą warunki określone w art. 31 § 2 k.k.. Biegli stwierdzili u M. G. upośledzenie w stopniu lekkim (dolna granica) i ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Należy mieć na względzie, że w ocenie biegłych poziom upośledzenia umysłowego M. G. nie wyłączał zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, lecz tylko w znacznym stopniu je ograniczał.

Przy wymiarze kary sąd miał na uwadze ogólne zasady i dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 Kodeksu karnego, uwzględniając stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynów oraz biorąc pod uwagę cele, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych należy określić jako wysoki. Przy ocenie stopnia winy Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób oraz okoliczności popełnienia czynów, jak również postać zamiaru, motywację sprawców.

Sąd miał na uwadze także stopień winy oskarżonych, który w ocenie Sądu jest wyższy w przypadku K. O., albowiem to on odegrał dominującą rolę w przypadku obu zachowań.

Oceniając stopień winy obu oskarżonych Sąd miał na względzie niższy niż przeciętny poziom sprawności umysłowej obu oskarżonych.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obu oskarżonych Sąd uwzględnił ich deficyty umysłowe, które zarówno w przypadku M. G., który działał w warunkach ograniczonej poczytalności, jak i K. O. pozwalały na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kar.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obu oskarżonych Sąd uwzględnił treść opinii sądowo – psychiatrycznych.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonego M. G. Sąd wziął ponadto pod uwagę, że nie był on w przeszłości karany (k. 190).

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony K. O. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 31 marca 2010 r. sygn. Akt XV K 1245/09 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat, (k. 191-192), wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 września 2010 r. sygn. akt XV K 778/10 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat, wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 16 listopada 2010 r. sygn. akt III K 742/10 za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na karę grzywny (k. 192, 202, 209-211, 222-223).

W ocenie Sądu zarówno kary jednostkowe jak i kara łączna wymierzone oskarżonym są adekwatne do wagi czynów i charakteru popełnionych przestępstw, stopnia zawinienia obu oskarżonych, uwzględniając ich warunki osobiste i powinny spełnić swe cele zarówno jeśli chodzi o prewencję ogólną jak również indywidualną – o czym mowa wyżej – oraz są sprawiedliwe w odczuciu społecznym.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania.

Pokrzywdzeni M. P. – córka zmarłego oraz S. P. – wnuk L. R. domagali się od sprawców zadośćuczynienia w kwotach po 5 milionów złotych od każdego ze sprawców. (k. 341, 342). Sąd nie dysponował kompletnym materiałem dowodowym dla rozpoznania tych wniosków, a pokrzywdzeni

nie wykazali inicjatywy procesowej dla udowodnienia wysokości żądania, dlatego Sąd zamiast tego orzekł na ich rzecz nawiązki.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych Sąd zwolnił ich od kosztów sądowych zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).